

<p style="text-align: right;">22 grudnia 1981 r.</p> <p>W głębokim współczuciu dla wszystkich Polaków, przesyłam Wam ten wiersz Maurice'a Carême, który obecnie odzwierciedla Waszą aktualną sytuację, ale jest też niezwykłą pieśnią nadziei.</p> <p>Pani Jeannine MALFROY Clos Saint. Martin CRICQUEBOEUF (Calvados) 14113 VILLERVILLE</p> <p style="text-align: center;">Jeannine Malfroy</p>	<p style="text-align: center;">PTAK</p> <p>Kiedy schwytał ptaka, Podciął mu skrzydła. Ptak poszybował jeszcze wyżej.</p> <p>Kiedy schwycił ptaka ponownie, Odciął mu nogi. Ptak płynął jak łódź.</p> <p>Wściekły, odciął mu dziób, Ptak śpiewał Sercem, tak jak śpiewa harfa.</p> <p>Podciął mu więc gardło. I z każdą kroplą krwi, Wylęgał się jeszcze bardziej jaśniejący blaskiem ptak.</p> <p>Maurice Carême</p>
--	--